

Wd-oS, Wr

ta, odszedł cz&#322;owiek, umar&#322; cz&#322;owiek,
ja ju&#380; nie wr&oacute;c&#281; w my&#347;lach jestem zagubiony,
rozmawiam z Bogiem, ju&#380; si&#281; nie k&#322;&oacute;c&#281;
umar&#322;em dawno przed w&#322;asn&#261; &#347;mierci&#261;, ta
ja wiem napewno, kto&#347; si&#281; zmieni&#322;, popad&#322;em w zam&
nic nie s&#322;ycha&#263;, w oczach ludzi jestem chamem,
w sercu dawno usycham,
chcia&#322;bym oddycha&#263; tak jak wcze&#347;niej - wsp&oacute;lnym p
my&#347;li pozytywne mie&#263;, zaj&#281;te r&#281;ce,
coraz cz&#281;&#347;ciej widz&#281; sens nie ma granic,
to jakbym uratowa&#322; cz&#322;owieka, p&oacute;&#378;niej go zabi&
ta, czas leczy rany, g&oacute;wno leczy! nie w tym przypadku,
rozpieprza jeszcze bardziej, cz&#322;owieka i gubi&#281; nastr&oacute;j, zgubi&am
odszed&#322; cz&#322;owiek, umar&#322; cz&#322;owiek,
ja ju&#380; nie wr&oacute;c&#281; w my&#347;lach jestem zagubiony,
ju&#380; si&#281; nie boj&#281;, nie mam gdzie uciec,
m&#281;czy&#322;em si&#281; z kim&#347; obok na codzie&#324;
teraz zosta&#322;em tylko sam, pam&#281;tajcie prosz&#281;
odszed&#322; cz&#322;owiek, umar&#322; cz&#322;owiek,
ja ju&#380; nie wr&oacute;c&#281; w my&#347;lach jestem zagubiony,
ju&#380; si&#281; nie boj&#281;, nie mam gdzie uciec,
m&#281;czy&#322;em si&#281; z kim&#347; obok na codzie&#324;
teraz zosta&#322;em tylko sam, pam&#281;tajcie prosz&#281;;